



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA

Nr 9 (107)
2011 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Zjazd założycielski Partii Polaków Ukrainy



Dnia 10 września 2011 w Kijowie odbył się zjazd założycielski Partii Polaków Ukrainy. Na zjazd przybyli przedstawiciele organizacji polskich z całej Ukrainy.

Cd. na str. 6

W numerze m. in.:

- Rok 2012 – Rokiem Korczaka, Kraszewskiego i ks. Skargi
- Orzeł w Koronie – historia herbu
- Zjazd założycielski Partii Polaków Ukrainy
- Wyjątkowy los Anny German

- XIX Світовий форум полонійної преси
- Pierogi: obce, ale nasze
- Unia docenia polskie smakołyki
- Konkurs Fundacji SEMPER POLONIA
- Kuchnia polska: Naleśniki zapiekane

Rok 2012 – Rokiem Korczaka, Kraszewskiego i ks. Skargi

16 września 2011 roku na ostatnim posiedzeniu Sejm ustanowił rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka, Józefa Ignacego Kraszewskiego i ks. Piotra Skargi. Trzy uchwały w tej sprawie przygotowała sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, a za ich przyjęciem posłowie zagłosowali niemal jednomyślnie.



głosu: Marek Balicki z SLD i poseł niezależny Andrzej Celiński.

Przyszły rok będzie także Rokiem ks. Piotra Skargi. Za tę inicjatywę odpowiedzialni są posłowie PO, których zdaniem zapisał się on w historii "jako czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, filantrop oraz ten, który w trosce o ojczyznę miał odwagę nazwać po imieniu największe polskie przywary. Nawoływał do zmian postaw rządzących, do reform, by nie doprowadzić Rzeczypospolitej do upadku". W przyszłym roku przypada 400. rocznica śmierci ks.

Z wnioskiem do komisji kultury o ustanowienie roku 2012 Rokiem Janusza Korczaka wystąpił rzecznik praw dziecka Marek Michalak. Janusz Korczak, właściwie Henryk Goldszmit, był działaczem na rzecz praw dziecka, pedagogiem, lekarzem, autorem książek dla dzieci, w tym "Króla Maciusia Pierwszego" oraz współtwórcą i dyrektorem Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie, który istniał do 1942 roku. W przyszłym roku przypada 100. rocznica założenia przez niego sierocińca i mija 70 lat od jego śmierci w obozie zagłady w Treblince. Uchwałę o ustanowieniu jego roku posłowie przyjęli bez głosu sprzeciwu.

Z ideą, żeby przyszły rok był Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego, wystąpili posłowie PSL - Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 2012 roku przypada 200. rocznica urodzin tego najpłodniejszego polskiego pisarza, autora 232 powieści, w tym 144 powieści społecznych, obyczajowych i ludowych oraz 88 historycznych, z których najbardziej znana jest "Stara baśń". "Jego imponujący dorobek literacki wywarł trwały wpływ na kulturę i literaturę polską oraz twórczość współczesnych mu i późniejszych pokoleń Polaków" – napisano w uzasadnieniu. Z 344 biorących udział w głosowaniu posłów nikt nie był przeciw, a dwóch wstrzymało się od

Skargi – jezuita, teolog, kaznodziei króla Zygmunta III Wazy, rektora Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszego rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Ks. Skarga to autor kilkunastu książek utrzymanych w duchu religijnym, z których najpoczytniejsze były "Żywoty świętych". Napisał także "Kazania sejmowe". Opowiadał się za wzmocnieniem władzy królewskiej i ograniczeniem władzy Sejmu. Założył kolegia jezuickie m.in. w Połocku (obecnie Białoruś), Rydze (obecnie Estonia) i Dorpacie (obecnie też w Estonii). Jego główna działalność to służba Kościołowi katolickiemu i kontrowersyjne z dzisiejszego punktu widzenia, fanatyczne tępienie tolerancji religijnej. W głosowaniu w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem ks. Piotra Skargi wzięło udział 359 posłów, przeciw był tylko jeden - poseł PO John Abraham Godson, wstrzymało się 12 posłów SLD i poseł niezależny Andrzej Celiński.

Instytut Książki proponował posłom jako patronaty na przyszły rok trzy nazwiska: Janusza Korczaka, a także Bolesława Prusa (w przyszłym roku przypada 100. rocznica jego śmierci) i Brunona Schulza (mija 120 lat od jego urodzin i 70 lat od jego śmierci). Tych dwóch bezdyskusyjnie wielkich pisarzy polscy posłowie nie wzięli jednak pod uwagę.



Janusz Korczak (1878 – 1942), właściwie Henryk Goldszmit, znany też jako: Stary Doktor lub Pan-doktor – lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny.

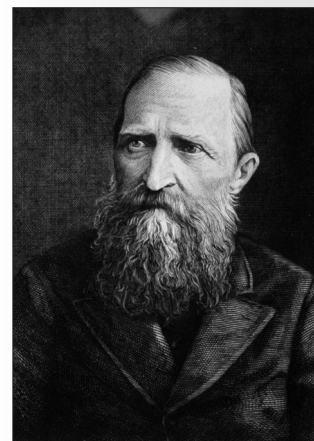
Prekursor działań na rzecz praw dziecka i całkowitego równou-

prawnienia dziecka. Wprowadził samorządy wychowanków, które miały prawo stawiać przed dziecięcym sądem swoich wychowawców. W 1926 roku zainicjował pierwsze pismo redagowane w większości przez dzieci – „Mały Przegląd”. Pionier działań w dziedzinie resocjalizacji nieletnich, diagnozowania wychowawczego, opieki nad dzieckiem trudnym.

Utopijna wiara, że można być zarazem Żydem i Polakiem, towarzyszyła Korczakowi całe życie.

Józef Ignacy Kraszewski (1812 – 1887) – polski pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek i wierszy w historii literatury polskiej. Pseudonimy literackie: Bogdan Bolesławita, Kaniowa, Dr Omega, Kleofas Fakund Pasternak, JIK, B.B. i inne.

Po cyklu powieści współczesnych i ludowych ostatni okres twórczości obfitował w powieści historyczne, dotyczące zarówno czasów starożytnych („Rzym za Nerona”), XV wieku („Krzyżacy 1410”), wieku XVIII (trylogia saska oraz późniejsze „Saskie ostatki”), jak i innych, np. „Sto diabłów”, „Macocha”, „Warszawa 1794”. Niezwykle płodny, zadziwiający ogromem swych prac, Kraszewski napisał i wydał około 600 tomów, nie licząc w tym pracy redakcyjnej, mnóstwa artykułów w czasopiśmie i olbrzymiej korespondencji prywatnej. Najważniejszym działem twórczości Kraszewskiego są powieści, w ciągu 57 lat napisał ich 232, w tym 144 powieści społecznych, obyczajowych i ludowych, 88 historycznych. Stał się w nich wychowawcą narodowym we wszelkich kierunkach pracy oświatowej, naukowej i społecznej, reformatorem powieści polskiej.



Piotr Skarga (1536 – 1612), SJ właściwie Piotr Powęski herbu Pawęża – polski jezuita, teolog, pisarz i kaznodzieja, czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, kaznodzieja nadworny Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

W swojej twórczości Skarga prezentuje bogaty, ornamentacyjny styl oratorski o kunsztownej konstrukcji z wpleceniem wydarzeń polskich w prozę stylizowaną na biblijne księgi prorockie. Narrator jawi się jako profetyczny obrońca wartości i tradycji narodowej, a także wiary chrześcijańskiej. Wizerunek Skargi jako natchnionego narodowego kaznodziei utrwalił ro-

Fragment słynnego obrazu Jana Matejki „Kazanie Piotra Skargi”

mantycy przede wszystkim Adam Mickiewicz i Cyprian Kamil Norwid, a także malarz Jan Matejko (Kazanie Skargi). Skarga głosił kult ascezy, wskazywał na znaczenie celibatu i pielgrzymek.

Atakował arian, których wykluczał z grona wspólnot chrześcijańskich i zarzucał im powiązania dogmatyczne z wyznawcami islamu. Polemizował także z kalwinami. Ponadto propagował ideę unii Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym. Najbardziej znane i cenione dzieło królewskiego kaznodziei – „Kazania sejmowe”.



Orzeł w Koronie – historia herbu

LEGENDA

Według popularnej legendy, założyciel państwa Polan, Lech, podczas postoju w okolicach Poznania ujrzał pod wieczór sporych rozmiarów gniazdo na drzewie. Znajdował się w nim biały orzeł z dwoma pisklętami. Gdy Lech przyglądał się mu, orzeł rozpostarł skrzydła na tle nieba czerwonego od zachodzącego słońca. Lech zachwycił się, postanowił tam osiąść, umieścić orła w swym herbie, a miejsce na pamiątkę nazwał Gniezdnem (obecnie Gniezno) od słowa *gniazdo*. Historia ta będąca częścią legendy o „Lechu, Czechu i Rusie” pierwszy raz spisana została w „Kronice Wielkopolskiej” napisanej po łacinie w 1273 oraz w Kronice Dalimila spisanej w języku czeskim w 1319.

W Legendzie tej upatruje się aluzję do podania o założeniu Rzymu przez Romulusa i Remusa. Jej elementem jest auspicjum, starożytny rytuał wnioskowania z lotu ptaków drapieżnych (np. orła) o aprobachie bogów dla podjętych zamierzeń.

Mniej romantyczna wersja zakłada, że Polanie mogli przyjąć emblemat orła jako symbol mocy wzorując się na cesarstwie rzymskim (od którego symbol orła przejęło wiele europejskich państw).

GENEZA HERBU

Orzeł w koronie widnieje już na denarach Bolesława Chrobrego (charakterystyczne kropki odzwierciedlają białe lotki widoczne w naturze na jego złożonych skrzydłach). Stylizowany wygląd ptaka przedstawionego na monecie powodował spory między uczonymi, mającymi trudności z ustaleniem, czy jest to rzeczywiście orzeł, czy może kogut, gołąb lub paw.

Orzeł występował na monetach i pieczęciach książąt piastowskich, tarczach i chorągwiach od XII wieku. Jako oficjalny herb całego państwa polskiego zaczął być używany od 1295 przez Przemysława II, nawiązującego do tradycji piastowskiej sprzed rozbitcia dzielnicowego.

Forma graficzna orła zmieniała się przez wieki. Dzisiejsza jego forma, przyjęta w 1927 (projekt profesora Zygmunta Kamińskiego), jest wzorowana na orle z epoki Stefana Batorego. Trzeba zauważyć, że projekt ten jest w zasadzie bardziej przystosowany do pieczęci lub tarczy okrągłej niż do prostokątnej (heraldycznej).

Zmieniała się także cała tarcza – w Rzeczypospolitej Obojga Narodów tarcza stała się czwórdzielną, z naprzemiennymi wizerunkami polskiego Orła i litewskiej Pogoni.



Gdy Lech przyglądał się mu, orzeł rozpostarł skrzydła...

Jednocześnie królowie używali też własnych herbów, zwykle umieszczając je w tarczy sercowej w herbu państwowym (np. snopek Wazów).

Po rozbiorach wiele utworzonych przez zaborców guberni, prowincji i województw polskich otrzymało nowe herby – nadal przewijał się na nich biały orzeł, bez korony albo z koroną, albo z głową odwróconą na lewą część czoła; gdzieśkolwiek występowała też Pogoń mimo wygasłej Unii. Najczęściej były to herby złożone z godłem zaborcy (np. Wielkie Księstwo Poznańskie miało herb z czarnym, pokrzyżackim orłem tak jak inne prowincje pruskie, ale z tarczą sercową czerwoną, na której widniał polski orzeł w koronie).

Po powstaniu listopadowym carowie, tytułujący się również królami Polski, przejęli polski Order Orła Białego z niebieską wstęgą, który odtąd cieszył się w Rosji uznaniem.

Na godle z okresu powstania styczniowego widnieje, oprócz orła i Pogoni, Archanioł Michał – patron Ukrainy.

Po rozbiorach ludność polska skrzętnie zbierała przedrozbiorowe grosze i inne polskie monety z herbem Rzeczypospolitej (Orzeł Biały oraz Pogoń na czterech polach tarczy heraldycznej). Oczywiście nie mogło zabraknąć orła na sztandarach i emblematkach powstańczych, często nadal z Pogonią litewską.

W 1916 Austria i Niemcy przystały na odnowienie Królestwa Polskiego. W 1917 wyemitowano pierwsze banknoty polskie z orłem w koronie na tarczy niepodzielnej. Po odzyskaniu niepodległości Orzeł Biały został uprawniony jako godło państwowe uchwałą sejmową w 1919. Oficjalny wizerunek godła przypominał orła Stanisława Poniatowskiego i był używany do 1927, kiedy powstała nowa wersja wg projektu Zygmunta Kamińskiego. Odrzucono tradycyjną formę, zastępując ją nową, m. in. usunięto krzyż z korony, dodano dwie pięcioramienn gwiazdki.

Współcześnie jest to chroniony prawem symbol państwa polskiego. Jego wizerunek widnieje na budynkach administracji państwowej wszystkich szczebli. Jest obecny w szkołach oraz sądach. Ponadto jest reprezentowany na awersach polskich monet. Niemniej jednak w Polsce pojawia się wiele pytań o granicę eksponowania oraz dowolnego interpretowania symbolu narodowego, a także traktowania jako pamiątkowy gadżet.

Po II wojnie światowej, w 1945 władze PRL usunęły koronę z głowy orła. Usunięcie potwierdzono dodatkowo dekretem w 1955. Polski Rząd na uchodźstwie w odpowiedzi umieścić na głowie orła zamkniętą koronę zwieńczoną krzyżem. Sejm III Rzeczypospolitej przywrócił orłu koronę.

TRADYCJA HERALDYCZNA

Orzeł przedstawiony jest zgodnie z tradycją heraldyczną, w postaci gotowej do walki. Nieprawdą jest, jakoby

złamana została w tym przypadku heraldyczna zasada alternacji, która każe tak dobierać tynktury, aby kolor znajdował na metalu, lub metal na kolorze (metalami w heraldyce są srebro i złoto, najczęstszymi kolorami – czerwienią i błękit). Biel oddaje w heraldyce metal srebrny, tak więc nie ma potrzeby dodatkowego oddzielania bieli orła od czerwonego tła. Polskie godło nosi nazwę własną Orzeł Biały, ale Heraldyczny opis e heraldyczny państwowego symbolu brzmi: w polu czerwonym srebrny orzeł w złotej koronie. Ułożenie głowy orła w prawo (w stronę szczytną ku prawemu skrzydłu) jest w heraldyce naturalne i nie wymaga dodatkowego określenia.

Również nieprawdziwe jest twierdzenie, że ukoronowanie orła oznacza niepełną suwerenność. Owszem, w zachodnioeuropejskiej heraldyce ukoronowanie przedstawianego na tarczy zwierzęcia czy postaci oznaczało zwykle zależność lenną. Ukoronowany Orzeł Biały przeciwnie, od początku

symbolizował suwerenność Polski. Błędem heraldycznym jest natomiast stosowany w ustawie zapis *Godło Rzeczypospolitej Polskiej*. Zapis ten powinien brzmieć *Herb Rzeczypospolitej Polskiej*, ponieważ orzeł umieszczony w polu tarczy to, zgodnie z zasadami heraldyki, herb.

Heraldycy krytykują rów-

niez sam wizerunek orła. Opracowany w 1927 wzór orła, stosowany z niewielkimi zmianami do dzisiaj, wzbudził w momencie jego przyjęcia duże kontrowersje. Krytykowano głównie kilka błędów formalnych: przepaska i łapy (szpony) orła powinny być złote; w koronie powinny być prześwity między kwiatonami; zakończenia przepaski powinny mieć kształt trójliścia; rysunek powinien być płaski z czarnymi liniami konturowymi. Krytykowano również gwiazdki na przepasce oraz użycie korony otwartej zamiast zamkniętej z jabłkiem i krzyżem oraz złote obramowanie tarczy (nie występujące w obecnej wersji godła). Większość z tych uwag przewijała się w czasie dyskusji nad zmianą godła w 1990. Jednak pomimo tych formalnych uchybień, postanowiono zachować wzór z 1927 roku jako najbardziej popularny - w czasach PRL wzorowano na nim kolejne wersje orła bez korony, używała go również Polonia i rząd na uchodźstwie (choć ze zmienioną koroną - zamkniętą z krzyżem).



Orzeł w koronie widnieje już na denarach Bolesława Chrobrego

Zjazd założycielski Partii Polaków Ukrainy

Dnia 10 września 2011 w Kijowie odbył się zjazd założycielski Partii Polaków Ukrainy, na który przybyło 150 delegatów z 23 obwodów Ukrainy.



Na zjazd przybyli przedstawiciele organizacji polskich z całej Ukrainy. Najlicniejsza delegacja — (24 osoby) przyjechała z rejonu żytomierszczyzny. Liczna delegacja reprezentowała także obwód chmielnicki (23 osoby). Z obwodu winnickiego w zjeździe udział wzięło 15 osób. Wśród przybyłych delegatów było 9 ekonomistów, 11 prawników, 9 przedsiębiorców rolnych, 7 naukowców, 12 radnych i 9 zastużonych dla polskiej i ukraińskiej kultury.

Zjazd przyjął program i statut. Ustalił nazwę. Będzie to Partia Polaków Ukrainy. Wybrał też organy kierownicze — Radę Polityczną, Komisję Rewizyjną oraz głowę Partii — Stanisława Kosteckiego. Wyzначzył cele na najbliższy czas. Najważniejszym celem bieżącym jest rejestracja w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak też zebranie 10 tysięcy podpisów we wszystkich obwodach.

Powstała partia ma za zadanie zapewnienie praw i wolności każdego obywatela i polepszenia materialnego i kulturalnego dobrobytu ludności Ukrainy, zaspokojenia kulturalnych i oświatowych potrzeb obywateli Ukrainy, rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków z innymi państwami i dalszej integracji Ukrainy do Unii Europejskiej.

Kapelan Polonii Kijowskiej o. Leszek pobłogosławił delegatów i nowoobrane kierownictwo partii

«Partia Polaków na Ukrainie» postawiła sobie także za cel budowanie społeczeństwa obywatelskiego, realizację demokratycznych wartości opartych na moralności chrześcijańskiej, promocję przyspieszenia integracji Ukrainy do Unii Europejskiej, wzrost zainteresowania inwestycyjnego naszym państwem.

Przewodniczący partii, prezes Związku Polaków na Ukrainie Stanisław Kostecki w swoim wystąpieniu powiedział: «My, Polacy, tworzymy partię dla przemian demokratycznych w kraju, dla wsparcia naszych praw».

Kierując się w swej działalności zasadami demokracji, równości, humanizmu, tolerancji, sprawiedliwości, partia polityczna ma na celu istotne zmiany dalszego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego życia narodu ukraińskiego.

Katarzyna Razgonowa
Zdjęcie: Denis Manyło

Tworzymy partię

Oto, co opowiedział o partii w rozmowie z korespondentem Dziennika Kijowskiego prezes Związku Polaków Ukrainy Stanisław Kostecki.

– Skąd ten pomysł? Przecież mamy już tyle polskich organizacji społecznych?

– Polacy Ukrainy zawsze byli patriotami tej ziemi. Dużo tu zrobili dla rozwoju gospodarki, oświaty, nauki i kultury. I dzisiaj, będąc w sytuacji zawziętej walki politycznej, widać, że z pozycji organizacji społecznych trudno w tym społeczeństwie coś zmienić i w bardziej istotnym stopniu wpłynąć na polepszenie sytuacji wewnątrz kraju i na skierowanie tegoż kraju w lepszą przyszłość. Dlatego właśnie uważamy, że bardzo słusznym i na czasie rozwiązaniem jest decyzja o powołaniu polskiej partii, która broniłaby polskiej mniejszości i sprzyjała europejskiej integracji Ukrainy.

– Ale partia też jest organizacją społeczną?

– Rzecz jasna, że tak, jednak organizacje społeczne, takie np., jak Związek Polaków Ukrainy, Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie, nie są partiami politycznymi i według ordynacji wyborczej Ukrainy nie mogą uczestniczyć w wyborach na zasadach istniejącego na Ukrainie proporcjonalnego systemu wyborczego polegającego na rozdziale mandatów odpowiednio do liczby głosów, zebranych tylko przez poszczególne partie a nie zwykłe organizacje społeczne.

(Na Ukrainie, jeżeli partia nie zebrała w skali kraju na wyborach do Rady Najwyższej 3 procent głosów - nie jest dopuszczona do rozdziału mandatów. Przewidywana jest zmiana ordynacji wyborczej, kiedy to 50% deputowanych będą wybierani wg systemu proporcjonalnego. Identyczny system, z takim 50 procentowym progiem wyborczym istnieje na wyborach deputowanych do rad miejskich. Na wsi stosowany jest przeważnie system większościowy [мажоритарний]. Red.).

Podejmowaliśmy w rozmowie z Prezesem PPU szereg innych tematów, co do planów Patrii. Jest ich mnóstwo – począwszy od możliwości posunięć koalicyjnych podczas następnych wyborów różnego szczebla, do zachęcania młodzieży w uczestniczeniu w spisie ludności przewidywanym w roku następnym. Przypomnę, że według oficjalnych (niezbyt wiarygodnych) wyników poprzedniego spisu ludności na Ukrainie w roku 2001 Polacy swoją liczbą sprawili nie najlep-



Prezes Związku Polaków Ukrainy Stanisław Kostecki

sze wrażenie, ponieważ zmniejszyła się ona prawie o 35 % w porównaniu z okresem sowieckim z roku 1989.

W tym zakresie wynika kwestia liczby możliwego elektoratu tworzonej partii i jego składu. Co do składu moim zdaniem można tu oprócz etnicznych Polaków liczyć też na osoby polskiego pochodzenia różnego stopnia pokrewieństwa, jak też na pewną warstwę kulturową mieszkającą na kresach, czyli obszarze kiedyś wielonarodowej Rzeczypospolitej (i pierwszej, i drugiej).

Nie można też wykluczyć wpływu czynnika katolickiego oraz nawet polonofilstwa. Ktoś, ze strony, może odebrać ten pomysł utworzenia partii, jako pewny ruch technologii politycznej, czyli kto z wielkich graczy o głosy elektoratu będzie miał bilans ujemny a kto czynny. Cóż niech badają to socjologowie polityczni, ale warto tu wspomnieć toczące się z różnym powodzeniem koleje losów podobnych partii na Ukrainie: Partii Muzułmanów Ukrainy, tzw. „Ruski Blok”, Partii Węgrów Ukrainy albo partii etnicznych w Austro-Węgrzech w XIX-stym i początku XX-ego wieku. Ale podobieństwo to nie będzie chyba do końca poprawnym...

Krócej mówiąc - zobaczymy. Może PPU stanie się naprawdę fermentem przyspieszonego odrodzenia polskości na Ukrainie i jej ruchu w kierunku Europy? W tym temacie opinie naszych Czytelników będą mile widziane na naszych szpalach. A zatem, co Wy na to?

BORD

Wyjątkowy los Anny German

Anna German była wyjątkową piosenkarką o słowicznym głosie, wykonawczynią lirycznych i nastrojowych piosenek pozostających do dzisiaj w pamięci milionów Polaków. Jej aksamitny głos zachwyca nas do dziś.

Życiorys Anny German jest wyjątkowo burzliwy. W piosence musiały się zmieścić różne jej ojczyzny i różne kultury. Trudno mi jest, tak naprawdę, sobie wyobrazić kim była Anna German żyjąca w tak wielu różnych światach. Anna German była Polką, ale była też Rosjanką, trochę Niemką i... Holenderką!

Anna urodziła się w 14 lutego 1936 w Urgenczu w Uzbekistanie. Jej matka, Irma Berner (z domu Martens) – pochodziła z rodziny holenderskich mennonitów zamieszkujących miejscowość Wohldemfuerst (Wielikokniażeskoje) na Kubaniu. Jej ojcem był Eugeniusz German (po niemiecku Eugen Hoerman a po rosyjsku Jewgenij German) – niemiecki buchalter z pracujący w łódzkiej piekarni -



wówczas jeszcze rosyjskiej Łodzi.

Irma poznała uciekającego przed NKWD Eugeniusza na granicy irańskiej w 1935 roku. Dwa lata później ojciec małej Anny German zostaje aresztowany i rozstrzelany w 1938 pod zarzutem szpiegostwa.

Koniec wojny zastaje Irmę z dziećmi w Kirgizji skąd jako polscy repatrianci (a to po niemieckim ojcu z Łodzi!) osiedlają się na ówczesnych Ziemiach Odzyskanych; najpierw w Nowej Rudzie a od 1949 we Wrocławiu.

Anna German uczęszczała do VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu, które ukończyła w 1955 r. W styczniu 1962 r. uzyskała tytuł magistra geologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Studia ukończyła z wyróżnieniem.

Jako piosenkarka debiutowała w 1960 r. we wrocławskim Kalamburze. W 1963 roku wzięła udział w III Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, gdzie zdobyła II nagrodę w dniu polskim za utwór "Tak mi z tym źle". Natomiast w 1964 r. zdobyła drugą nagrodę na Festiwalu Piosenki w Opolu śpiewając piosenkę "Tańczące Eurydyki". Następnie zdobyła dwie nagrody za piosenkę

pt. "Tańczące Eurydyki" podczas Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie w 1964 r.: I (w dniu polskim) i III (w dniu międzynarodowym).

Podczas III Festiwalu Piosenki w Opolu w 1965 r. zdobyła I nagrodę za piosenkę "Zakwitnę różą". W tym okresie spotkała przyszłego męża – Zbigniewa Tucholskiego. Została także zaproszona przez "Discografica Italiana", do Włoch. W 1966 r. podpisała trzyletni kontrakt z włoską firmą fonograficzną CDI. W tym samym roku wystąpiła na scenie paryskiej Olimpii. W 1967 r. jako pierwsza i jedyna w historii polska artystka zaśpiewała na XVII Festiwalu San Remo, a także jako pierwsza cudzoziemka na XV Festiwalu Piosenki Neapolitańskiej.

W 1967 r. wracając z koncertu we Włoszech, uległa wypadkowi samochodowemu na Autostradzie Słońca. Powracała do zdrowia przez trzy lata. Podczas rekonwalescencji napisała książkę biograficzną pt. "Wróc do Sorrento?", w której wspominała swoją karierę, oraz pracę artystyczną we Włoszech.

W 1968 r. otrzymała Nagrodę Komitetu ds. Radia i TV za wybitne osiągnięcia w dziedzinie polskiej piosenki popularyzowanej w radiu i telewizji^[5].

Na scenę powróciła w 1970 r. Nagrała trzecią płytę po polsku pt. "Człowieczy los".

W czerwcu 1970 r. pojawiła się znowu na Festiwalu Piosenki w Opolu. Zdobyla tam nagrodę za piosenkę "Człowieczy los" oraz "Być Może". W 1971 r., także na festiwalu w Opolu, otrzymała nagrodę publiczności za "Cztery Karty". W maju 1971 r. brała udział w gali podczas otwarcia katowickiego Spodka przy 12 tys. publiczności. Również w 1971 r. otrzymała Nagrodę Miasta Warszawy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury.



Anna German z matką Irmą Berner

23 marca 1972 r. zawarła związek małżeński ze Zbigniewem Tucholskim. Oboje byli członkami Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. 27 listopada 1975 r. urodził się ich syn Zbigniew. Z powodu macierzyństwa German na rok zawiesiła swoją działalność artystyczną.

W 1973 r. na Festiwalu Piosenki w Opolu otrzymała wyróżnienie za piosenkę „Ballada o niebie i ziemi”. W 1974 w związku z jubileuszem Polski Ludowej odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1978 r. na cześć pierwszego Polaka lecącego w kosmos, Mirosława Hermaszewskiego nagrała utwór pt. „W wielkiej kosmicznej rodzinie”.

Artystka wielokrotnie występowała na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, gdzie w 1979 r. zdobyła Złoty Pierścień za piosenkę „O czym Bałtyk opowiada” i Złoty Kord (honorową nagrodę tygodnika „Żołnierz Polski”) oraz na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (ostatni raz w 1979 r.). Jej ostatnia polska płyta została zarejestrowana w 1979 r., a ostatnia w języku rosyjskim w 1980 r.

W 1980 za osiągnięcia artystyczne została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za popularyzację polskiej piosenki w ZSRR otrzymała Honorową Odznakę TPPR (Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej).

W połowie lat 70. wykryto u niej raka. Jesienią 1980 r. po powrocie z koncertów w Australii nastąpił nawrót choroby zdiagnozowanej jako rak kości. Będąc w zaawansowanym stadium choroby komponowała psalmy i pieśni poświęcone Bogu. Wykonywane utwory

zapisywała na domowym magnetofonie. Po dwóch latach przegrała walkę z ciężką chorobą umierając nocą 25 sierpnia/26 sierpnia 1982 r. w warszawskim Szpitalu Klinicznym przy ulicy Szerów.

Pogrzeb Anny German odbył się 30 sierpnia 1982 r. Artystka została pochowana na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie (kw. 3, rząd 4, grób 9). Na jej tablicy nagrobnej widnieje napis z Psalmu 23: „Pan jest pasterczem moim”.

Matka Anny – Irma German dożyła sędziwego wieku 98 lat i zmarła w Warszawie w 2007 roku. W rozmowie z Holendrami posługiwała się językiem staroholenderskim (Platdiets) jakiego nauczyła ją jej babka Anna Friesen w Uzbekistanie.

Natalia Murawiowa



Śpiewa Anna German



Grób Anny German na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie

CZŁOWIECZY LOS

Człowieczy los nie jest bajką, ani snem.
Człowieczy los jest zwyczajnym, szarym dniem.
Człowieczy los niesie trudy, żal i tży.
Pomimo to można los zmienić w dobry, lub zły.

Uśmiechaj się,
do każdej chwili uśmiechaj,
na dzień szczęśliwy nie czekaj,
bo kresu nadejdzie czas,
nim uśmiechniesz się chociaż raz.

Uśmiech odsłoni przed tobą siedem codziennych cudów świata.
Tęczowym mostem zapłonie nad dniem, co ulata.
Marzeniom skrzydeł doda, wspomnieniom urody.
Pomoże strudzonemu pokonać przeszkody...

Uśmiechaj się,
do każdej chwili uśmiechaj,
na dzień szczęśliwy nie czekaj,
bo kresu nadejdzie czas,
nim uśmiechniesz się chociaż raz.

Uśmiechaj się, uśmiechaj się!

XIX Світовий форум полонійної преси

Протягом тижня з 5 до 12 вересня у Тарнові (Польща) проходив XIX Світовий форум полонійної преси. Цього року вперше форум проходив під патронатом Парламенту Євросоюзу.



Його урочисте відкриття мало місце 5 вересня у Тарнові, куди з'їхали журналісти полонійних видань з 27 країн світу. У цей же день були проголошені результати міжнародного літературного конкурсу ім. Г.Циганіка «Повернення до джерел». Першу премію вручено Славі Ратайчак (Німеччина, видання BIEGUS) за оповідання «Щасливі дюни», у якому розповідається про кохання, що розвивається на тлі чудової природи Словінського Національного Заповідника. Другу премію отримала Тетяна Колясінська (США, видання ANIOŁY) за нарис «Моя Польща», у якому йдеться про почуття людини, що була змушена покинути свій рідний край і виїхати за кордон. Третя премія діста-

лася Ларисі Вермінській (Україна, видання MOZAIKA BERDYCZOWSKA) за репортаж «Загублені у лісах» про перший в СРСР експериментальний польський автономний район імені Юліана Мархлевського.

Наступного дня форум переїхав до Полчина Здрою, що знаходиться у Західнопоморському воєводстві Польщі. Протягом тижня журналісти відвідали велику кількість міст цього воєводства, яке славиться своїми національними заповідниками та курортними осередками. Враження від тих змін, які відбуваються у Польщі не можна передати словами. За останні десять років країна багато чого

досягла. Підвищився рівень життя її громадян, стрімко розвивається інфраструктура, будується багато нових господарчих об'єктів, росте кількість робочих місць, підвищується культурний рівень міст та сіл, надалі покращується соціальний захист населення, багато зроблено в області захисту оточуючого середовища. Видно, що поляки люблять свою землю і вміють подбати про неї.

Журналісти, які працюють у різних країнах світу щороку з'їжджаються на цю довгождану зустріч. Адже це okazія зустрітися зі старими друзями, обмінятися досвідом, пізнати нових колег.

Учасники XIX Світового форуму полонійної преси

Поляки живуть не лише у Польщі. Внаслідок різних історичних причин вони були змушені покидати свою батьківщину і шукати щастя на чужині. Але, навіть будучи відірваними від історичної батьківщини, вони не втрачають національної свідомості, надалі залишаються патріотами своєї мови, культури та традицій. Тому у багатьох країнах діють польські громадські організації, які засновують свої медіальні осередки. Цього року на форум приїхали представники 27 країн, де видаються польські газети, журнали, альманахи, виходять в ефір теле та радіопередачі.

Зіркою заходу стала 95-річна пані Марія Мірецька-Льорись, яка багато років тому, рятуючись від переслідувань комуністичного режиму, виїхала до Сполучених Штатів Америки. Протягом всього життя вона вела активну громадську діяльність, написала декілька книжок про життєвий шлях свого покоління, на долю якого випали трагічні випробування війною, переслідуваннями, поневіряннями на чужині. Під час форуму у місті Щецін пані Марії було вручено нагороду Fidelis Poloniae 2011 в номінації «Особистість» за зміцнення зв'язків між польською еміграцією та поляками, які проживають на Батьківщині.

Форум приніс його учасникам багато приємних хвилин. Кожна така



зустріч зближає різних людей, які

*Тетяна Коласинська (США) та
Лариса Вермінська (Україна)
під час вручення нагород конкурсу*



працюють у багатьох державах світу, не забуваючи про свою Польщу, що назавжди залишається в серці кожного поляка, де б він не жив, і де б не закінчував своє життя.

Ізабелла Роздольська

Марія Мірецька-Льорись отримує нагороду в номінації "Особистість"

Pierogi: obce, ale nasze

Mogą być z serem, grzybami, mięsem, jagodami, jabłkiem czy śliwkami. Ugotowane w osolonej wodzie, podsmażone na maśle i podane ze śmietaną smakują wybornie. Pierogi, bo o tym smakołyku mowa, nie powstały w Polsce, ale od wieków są naszą narodową potrawą.

Prawdopodobnie pochodzą z Chin. Do Europy, konkretnie Włoch, trafiły w pod koniec XIII w. za sprawą słynnego kupca i podróżnika Marco Polo. Tam nabrały lokalnych cech i dziś znane są jako ravioli czy tortellini. Pierogopodobne potrawy rozwinęły się również w Rosji („pielmieni”), na Ukrainie („wareniki”), Litwie, Białorusi, a nawet w Japonii i Niemczech („Maultaschen”). Do Polski przywędrowały zaś z ówczesnej Rusi, za sprawą biskupa Jacka Odrowąża, który zachwyił się ich smakiem w czasie wizyty w Kijowie. W przeciwieństwie do Rosji, Ukrainy czy Italii, polskie pierogi zachowały jednak swój pierwotny charakter.

Kiedyś przygotowywane były wyłącznie z okazji świąt. Pierogi serwowane na Boże Narodzenie różniły się farszem i kształtem od tych podawanych na Wielkanoc. Z czasem potrawa zawitała także na stoły weselne (tzw. „kurniki”), żałobne („knysze”) i urodzinowo-imieninowe („sanieżki” i „socznice”). W kolejnych dziesięcioleciach odstępowano od przestrzegania kalendarza, aż potrawa wpisała się na stałe w polski krajobraz kulinarny. Do tego stopnia, że dziś uważana jest za polskie danie narodowe tak jak bigos, gołąbki czy grochówka.



Mogą być z serem, jagodami, mięsem... Mniam!

O narodowym charakterze pierogów świadczą liczne festiwale im poświęcone. Rokrocznie w połowie sierpnia na Małym Rynku w Krakowie obchodzone jest Święto Pierogów – to najbardziej znana tego typu impreza w Polsce. Swoje festiwale organizują też Lublin, podkarpacki Tarnowiec, opolska Kolonia, zachodniopomorskie Pyrzyce czy małopolska Łomnica Zdrój. Za granicą pierogowe eventy odbywają się m.in. w Whitlig w amerykańskim stanie Indiana czy Lawrenceville w Georgii, gromadząc setki polonusów i rozkochanych w polskiej kuchni Amerykanów, Latynosów i Azjatów.

Festiwal Pierogów w Lawrenceville w amerykańskim stanie Georgia.



Unia docenia polskie smakołyki

Miód kurpiowski i fasola korczyńska to kolejne polskie produkty, które uzyskały ochronę na rynku unijnym. Na liście jest już 17 naszych specjałów, drugie tyle czeka w kolejce.

W czasie wakacyjnych podróży po Polsce powinniśmy przyglądać się nie tylko zabytkom. Warto przy okazji zwrócić uwagę na lokalne przetwórnictwo i rolnictwo zwłaszcza, że coraz częściej o jego wyrobach dowiaduje się Europa.

Dojrzewająca na żyznych glebach Ponidzia (okolice Buska-Zdroju) fasola korczyńska jest ręcznie przebiegana, a wcześniej suszona na specjalnych drewnianych koziołkach w przewiewnym miejscu. Dzięki temu duże, białe nasiona odznaczają się niepowtarzalnym smakiem. Jeszcze przed rejestracją tu-tejsi rolnicy uzyskiwali za nią lepsze ceny niż producenci fasoli z innych rejonów kraju. Teraz ich gospodarcy potencjał powinien jeszcze wzrosnąć.

Jadąc na Mazury warto zatrzymać się na Kurpiach – w okolicach Długosiodła, Myszyńca, Kadzidła czy Nowogrodu. To w tych rejonach powstaje unikalny miód kurpiowski, który także w lipcu trafił na listę unijnych smakołyków.

Znaczenie mają lokalne warunki geograficzne. Słabe gleby, niewielkie opady, mozaika pól, łąk i lasów powodują, że konieczne jest pozyskiwanie miodu przez dłuższy czas. Podbieranie, odwirowywanie, przechowywanie i rozlewanie odbywa się z zachowaniem wielowiekowej tradycji. Nie wolno też stosować chemicznych środków do odstraszania pszczoł.

W Borach Dolnośląskich (między Zgorzelcem, Bolesławcem, Żarami i Szprotawą) wywożone do lasu pszczoły w sierpniu i wrześniu skrzętnie zbierają ciemny, ostry i gorzkawy miód z tamtejszych wrzosowisk. Warto zapoznać się z jego niepowtarzalnym smakiem. W UE został on zarejestrowany już w 2008 r. zaraz po podhalańskiej bryndzie i oscypku, a jeszcze przed podgóorską redykołką.

Podróżując na północ Kaszuby mają do zaoferowania niezwykle aro-



Miody pitne to jedna z polskich specjalności.

matyczną truskawkę, na którą sezon niestety dobiega końca. Po drodze w Kaliszu można uraczyć się miejscowymi andrutami, widniejącymi na unijnej liście od ponad roku. Można również delektować się szklaneczką słodkiego półtoraka, dwójniaka, trójniaka bądź czwórniaka ze znaczkiem na etykiecie oznaczającym Gwarantowaną Tradycyjną Specjalność. Miody pitne na unijnej liście widnieją od 2008 roku.



Na wpis czeka m.in. krakowski obwarzanek, jabłka łąckie i grójeckie, śliwka szydłowska i susza sechleńska (suszona śliwka z okolic Laskowej i Żegocina w Małopolsce), chleb prądnicki, Piękny Jaś (fasola) z doliny Dunajca czy kołacz śląski.

O tym, że Polska ma duży potencjał w tym zakresie oryginalnej żywności świadczy krajowa lista produktów tradycyjnych. Jest na niej ponad 700 specjałów ze wszystkich zakątków kraju i wciąż dochodzą nowe. Jednak zanim niektóre z nich trafią na unijne listy, muszą przejść długą drogę.

Taki produkt musi mieć specyficzne walory albo jakość produktu lub jego cechy charakterystyczne powinny wynikać ze szczególnego otoczenia i właściwych dla niego czynników naturalnych i ludzkich. Trzeba też udowodnić tradycje związane z danym produktem i dokładnie opisać recepturę, pamiętając przy tym, że dostęp do niej będą mieli wszyscy. We właściwym miejscu według opisanego wzoru produkować może każdy, kto przejdzie odpowiednią certyfikację.

AK

Konkurs Fundacji SEMPER POLONIA EDYCJA VII / 2011r.

„Ocalmy od zapomnienia – Dzieje polskich firm”

I. Organizator

Fundacja SEMPER POLONIA

(ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa)

II. Cele konkursu

Polaków zawsze charakteryzowała przedsiębiorczość. Wprawdzie nie zawsze towarzyszyły jej możliwości finansowe i sprzyjały warunki rynkowe, ale nie zmienia to faktu, że na przestrzeni dziesięcioleci Polacy żyjący w kraju i poza jego granicami odznaczali się inicjatywą. Jej efektem było powstawanie firm całkiem małych, jednoosobowych, i bardzo dużych, działających niekiedy bardzo prężnie. Nie brakło wśród nich i takich, które wywarły długotrwały wpływ na obraz gospodarki kraju albo regionu ich zamieszkania.

Celem tegorocznego konkursu jest upamiętnienie polskiej przedsiębiorczości. Zadaniem uczestników będzie wyszukanie i zgromadzenie informacji o polskich firmach – dużych, średnich i całkiem małych, nawet jednoosobowych – oraz o ich założycielach i właścicielach, polskich przedsiębiorcach działających niegdyś w miastach, miasteczkach, a nawet na wsiach w krajach innych i na ziemiach znajdujących się poza obecnymi granicami Polski. Źródłem tych informacji mogą być materiały znajdujące się w archiwach (publicznych i prywatnych), wspomnienia potomków i rodzin przedsiębiorców lub byłych pracowników firm, relacje zawarte w dawnej prasie, książkach historycznych i w Internecie. Mogą to być firmy, które od dawna nie istnieją, takie, które działają nadal, albo takie, które po wielu latach przerwy zostały reaktywowane. Opracowanie powinno zawierać: elementy życiorysu założyciela; okoliczności założenia firmy, jej rozwój – wzrosty i upadki, zasięg działania – okoliczności zlikwidowania lub zawieszenia działalności; charakterystyka pracowników (liczba osób, kwalifikacje, pochodzenie społeczne). Dzieje firmy powinny być przedstawione w kontekście historycznym, politycznym i społecznym miejscowości i kraju, w którym firma działała. Dodatkowo punktowane będą ciekawe materiały ikonograficzne i multimedialne: zdjęcia, artykuły z gazet, reklamy, nagrania radiowe, telewizyjne oraz dokumentacja wykonana osobiście np. fotografie czy wywiady.

Organizując konkurs liczymy przede wszystkim na:

1. Wzbudzenie zainteresowania historią polskiej



przedsiębiorczości na świecie oraz poszerzenie wiedzy na jej temat.

2. Udokumentowanie ciekawych dziejów polskich przedsiębiorstw i przedsiębiorców poza obecnymi granicami kraju.

3. Upowszechnienie wiedzy o dorobku i wkładzie Polaków w rozwój gospodarczy innych państw oraz o wpływie polskich firm na gospodarkę krajów, w których zamieszkuje mniejszość polska.

4. Zainspirowanie młodych Polaków do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej.

III. Warunki uczestnictwa

1. Do udziału w konkursie zapraszamy młodzież polskiego pochodzenia zamieszkałą poza granicami Polski, w przedziale wiekowym **od 14 do 30 lat**.

2. Prace konkursowe należy nadsyłać w terminie **do 15 listopada br.** (decyduje data stempla pocztowego) na adres Fundacji (z dopiskiem „*KONKURS: Ocalmy od zapomnienia – Dzieje polskich firm*”). Uczestnik konkursu zobowiązany jest do przesłania:

- wydruku **tekstu pracy w języku polskim** (praca powinna liczyć od 4 do 8 stron wydruku komputerowego lub maszynopisu: czcionka Times New Roman 12, interlinia pojedyncza) **oraz jej wersji elektronicznej (płyta CD lub DVD)** wraz z materiałami źródłowymi (zdjęcia, nagrania wywiadów, itp.) – **jest to warunek KONIECZNY!**

- dokumentacji archiwalnej i medialnej;
- dokumentacji osobistej (fotografie, wywiady, nagrania itp.) wraz z opisem, który powinien zawierać informację o miejsu, obiekcie lub osobie której dotyczy dokumentacja, datę i miejsce wykonania dokumentacji oraz imię i nazwisko autora;

- podpisanego oświadczenia dotyczącego praw autorskich (wzór do pobrania na stronie);

- krótkiej informacji o uczestniku konkursu – imię, nazwisko, data urodzenia, dokładny adres, numer telefonu, adres mailowy;

- wykazu źródeł wykorzystanych informacji (tylko w przypadku, gdy korzystano z nich przy przygotowywaniu pracy).

3. Forma literacka pracy jest dowolna.

IV. Ocena prac

1. Nadesłane opracowania ocenia jury, w którym zasiadają przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczej, PKPP Lewiatan, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, miesięcznika Forbes, Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, TV Polonia, Polskiego Radia dla Zagranicy oraz Fundacji SEMPER POLONIA.

3. Jury przyzna następujące nagrody:



- I nagroda – laptop;
- II nagroda – cyfrowy aparat fotograficzny;
- III nagroda – cyfrowy aparat fotograficzny;
- IV – V – cyfrowy aparat fotograficzny;
- VI – X – albumy, książki.
- 4. Dodatkowe nagrody mogą ufundować instytucje, których reprezentanci zasiadają w jury, oraz inne instytucje bądź osoby prywatne zainteresowane wsparciem idei konkursu.

5. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do dnia 17 grudnia br. na stronie internetowej Fundacji.

„Aktywne metody nauczania historii najnowszej”



*Szanowni Państwo,
Biuro Edukacji Publicznej we współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej organizuje bezpłatny kurs internetowy „Aktywne metody nauczania historii najnowszej” w ramach projektu „Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą”.*

Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej i Centrum Edukacji Obywatelskiej zapraszają do udziału kursie internetowym dla nauczycieli szkół polskich za granicą. Kurs pt. Aktywne metody nauczania historii najnowszej poświęcony jest nauczaniu historii 1939-1989 przy wykorzystaniu metod aktywizujących uczniów, w także multimediów. Kurs internetowy jest wygodną formą doskonalenia zawodowego, szczególnie dla nauczycieli pracujących poza granicami kraju. Organizatorzy liczą, że dzięki tej formie doskonalenia grupa pedagogów zdobędzie wiedzę i umiejętności potrzebne do pracy z uczniami na lekcjach historii, wiedzy o społeczeństwie, czy języka i kultury polskiej.

Kurs internetowy ma za zadanie wspierać nauczycieli w realizacji zajęć i projektów edukacyjnych w sposób aktywny, ciekawy, angażujący dzieci i młodzież. W czasie kursu uczestnicy otrzymują wsparcie merytoryczne oraz metodyczne z zakresu metod pracy. Kurs jest dostosowany do nowej podstawy programowej dla uczniów polskich uczących się za granicą.

OPIS KURSU:

- kurs składa się z sześciu modułów, trwających od 1 do 3 tygodni
- uczestnicy stopniowo będą wprowadzani w kolejne etapy pracy z wykorzystaniem metod aktywnych.
- w każdym z modułów otrzymują materiały dydaktyczne i wskazówki.
- wnioski wynikające z realizacji kolejnych etapów umieszczają w sprawozdaniu, które publikują na platformie kursu pod koniec trwania modułu.
- każdy uczestnik ma ścisły kontakt ze swoim moderatorem, który komentuje jego sprawozdania.

Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy znajdziecie Państwo na stronie programu

<http://www.ceo.org.pl/pl/spotkania-polonijne>.

Naleśniki zapiekane

Składniki:

Ciasto:

- 1 szklanka mąki
- 3 jajka
- 2 szklanki mleka
- 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia
- sól
- pieprz
- 2 łyżki oleju

Nadzienie:

- 25 dag ostrego żółtego sera
- 3 łyżki śmietany
- 3 łyżki tartej bułki



Przygotowanie:

Żółtka oddzielić od białek, dodać przesianą mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia i mleko, dokładnie wymieszać wszystkie składniki ciasta.

Z białek ubić pianę, połączyć z ciastem, usmażyć naleśniki.

Ser zetrzeć, posypać powierzchnię rozłożonego naleśnika, zwinąć w rulonik, zwilżyć śmietanką, posypać tartą bułką.

Naczynie żaroodporne posmarować tłuszczem, ułożyć naleśniki, wstawić na 15 minut do gorącego piekarnika. Podawać gorące z dodatkiem sałatek i surówek, smaczne są również z pikantnymi sosami.

www.pOLONIA.kharkov.ua



Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Katarzyna Bąk.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК